

Sygn. akt I C 883/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant:sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i K. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od M. M. (1) i K. B. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lipca 2017 roku M. M. (1) i K. B. wnieśli przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie solidarnie na rzecz powodów kwoty 102.402,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości i opłaty skarbowej w kwocie 68 zł.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 29 czerwca 2006 roku zawarli z (...) Bank Spółka Akcyjna (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF, o nr (...). Na podstawie ww. umowy powodom został udzielony kredyt na okres 360 miesięcy w PLN w kwocie 400.000 zł, stanowiącej na dzień zawarcia umowy równowartość 155.327,74 CHF. Kredyt przeznaczony został na sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Powodowie zostali zobowiązani do spłaty kredytu w równych miesięcznych ratach w walucie polskiej (§ 1 ust. 5, § 11 ust. 1 i 5 umowy). O wysokości rat wyrażanych w CHF powodowie byli informowani w drodze przesyłanych przez Bank na podstawie § 11 ust. 1 i 2 umowy harmonogramów spłat kredytu. Spłata kredytu miała następować za pośrednictwem konta prowadzonego w walucie polskiej (tzw. (...)) na podstawie trwającego na czas obowiązywania umowy upoważnienia do samodzielnego pobierania z tego konta środków na spłatę kapitału i odsetek przez pozwanego w drodze zlecenia stałego dokonywania przelewów (§ 12B ust. 1 i 2 oraz § 12A ust. 1 i 3 oraz § 6 ust. 1, 2, 3). W ocenie powodów oznaczało to umocowanie Banku do samodzielnego pobierania środków na spłatę rat kredytu i pokrycie innych opłat z rachunku powodów oraz prowadziło do powstania niekorzystnych dla powodów konsekwencji w postaci traktowania rat kredytu jako należności przedterminowych w sytuacji, gdyby na wskazane w umowie konto wpłynęła kwota niższa od wymagalnej.

Kredyt został udzielony powodom w walucie polskiej. Powodowie twierdzili, iż był to kredyt złotówkowy, a tylko dla celów znanych wyłącznie bankowi waloryzowany do waluty obcej. Został wypłacony w walucie polskiej. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, przy czym bank zastrzegł prawo do zmiany wysokości oprocentowania w przypadku zmiany pewnych wskaźników wskazanych w § 10 ust. 2 umowy.

Kredyt został spłacony przed upływem terminu na jaki umowa została zwarta. Ostateczna spłata nastąpiła w dniu 29 lipca 2016 roku. Powodowie wpłacili kwotę 309.457,99 złotych.

Powodowie wskazali, iż dochodzone przez nich roszczenie stanowi sumę kwot nienależnie pobranych od powodów tytułem spłaty kredytu w wysokości 102.402,11 zł. Jest to suma nadwyżek wynikających z porównania poszczególnych rat kredytu wpłaconych przez powodów (w wysokości wynikającej z przewalutowania według kursu CHF wynikającego z wewnętrznej tabeli kursowej pozwanego banku) i rat kredytu, które powinny być zostać wpłacone przez powodów (wyliczone przy zastosowaniu stałego kursu waluty CHF, przyjętego przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów w CHF), wliczając w to ostateczną kwotę wpłaty – 92.918,50 zł tytułem spłaty kapitału oraz 9.483,61 zł tytułem spłaty odsetek. Na wysokość nadwyżki wpływ miało także stosowanie przez bank, przy wyliczaniu odsetek oprocentowania wyliczanego w wadliwy sposób. Ewentualnie, zdaniem strony powodowej, ta sama kwota stanowi nienależne świadczenie banku, przy przyjęciu, że kwota kredytu wynosiła 400.000 złotych i oprocentowana była jak kredyt waloryzowany. Przy czym oprocentowanie to w związku z abuzywnością postanowień o zmiennym oprocentowaniu jest stałe i wynosi tak jak wskazane w umowie 2,35%. Z drugiej strony strona powodowa twierdziła, iż w konsekwencji zastosowania przepisu art. 385¹ kc i usunięcia z umowy postanowień dotyczących oprocentowania, które są postanowieniami przedmiotowo istotnymi, umowa jest nieważna, tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa może istnieć między stronami przy przyjęciu stałego oprocentowania, bo oznaczałoby to zmianę warunku przedmiotowo istotnego.

Powodowie podnosili, iż w oparciu o postanowienia umowy nie byli w stanie samodzielnie wyliczyć kwoty w złotych dokładnie odpowiadającej wartości należności pobieranej przez bank, nie byli bowiem w stanie dokonać samodzielnie ustalenia właściwego kursu CHF z prowadzonej przez bank tabeli kursowej. Wyliczenia dokonywane przez nich w oparciu o dane publikowane w tabeli nigdy nie pokrywały się z wyliczeniami banku. Tym samym powodowie twierdzili, iż odesłanie w umowie – w celu ustalenia kursu sprzedaży waluty – do wewnętrznej tabeli kursowej banku, stanowi klauzulę abuzywną. Klauzulą abuzywną jest również postanowienie umowy pozwalające bankowi na zmianę oprocentowania według dowolnego algorytmu, w oparciu o nieokreślone wskaźniki, w sytuacji bliżej nieokreślonej zmiany stopy referencyjnej oraz ogólnikowo wskazanych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego.

Ponad to w ocenie powodów klauzula waloryzacyjna zawarta u umowie łączącej strony winna być uznana za abuzywną ze względu na rażące naruszenie zasady równości stron oraz dobrych obyczajów, jak również niezgodność z przepisami art. 69 ustawy prawo bankowe.

Jednocześnie powodowie podnieśli, iż postanowienia umowy łączącej strony zawierają klauzule abuzywne, które są tożsame w treści z klauzulami wpisanymi na listę niedozwolonych klauzul umownych prowadzoną przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - nr 3016, 4704, 3178, 3179, 5743 i 5622, przy czym klauzule nr 4704 i 5743 dotyczą bezpośrednio pozwanego banku. O abuzywności tych postanowień przesądził Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a SN w uchwale III CZP 17/15 przesądził o prawomocności rozszerzonej wyroków uznających wzorzec umowy za niedozwolony.

Powodowie twierdzili, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów. Brak jest również uzasadnienia dla wprowadzenia do umowy postanowień waloryzacyjnych, albowiem waloryzacja świadczenia banku zagwarantowana jest w ramach oprocentowania kredytu. Rozwiązanie to jest korzystne tylko dla banku, bowiem bank poprzez waloryzację uzyskiwał świadczenie oderwane od kwoty pożyczonego kapitału, ustalone w bliżej niesprecyzowany sposób w odniesieniu do rosnącego kursu waluty.

Zdaniem strony powodowej abuzyność przedmiotowych postanowień skutkuje ich bezskutecznością względem powodów i przedmiotowa umowa powinna być analizowana i realizowana bez uwzględnienia zakwestionowanych klauzul. W ich miejsce nie mogą być wprowadzane jakiegokolwiek inne postanowienia umowy czy przepisy dyspozytywne. Brak jest bowiem przepisów prawa umożliwiających zastosowanie takiego rozwiązania.

Zdaniem strony powodowej bank nie dopełnił względem powodów obowiązków informacyjnych, bowiem powodowie w momencie podpisywania umowy nie mieli wystarczającej wiedzy odnośnie treści i skutków jej postanowień waloryzujących i dotyczących ubezpieczeń. Powodowie twierdzili, że kredyt CHF został im zareklamowany w banku jako najtańszy na rynku, o najniższym oprocentowaniu, z najniższymi co miesięcznymi ratami do spłaty, a doradca zapewniał że waluta CHF jest najstabilniejszą na świecie, a jej możliwy wzrost może wahać się o kilkanaście procent. Nie zostali pouczeni, ani ostrzeżeni o ryzyku walutowym, a podpisane przez nich oświadczenia o rozumieniu ryzyka kursowego, odnośnie ubezpieczeń kredytu, złożone pod wpływem sugestii pracownika banku stanowi bardzo niski próg kontroli w zaciąganiu tak ryzykownych zobowiązań. Zdaniem strony powodowej naruszenie obowiązku informacyjnego może stanowić podstawę uznania czynności prawnej za nieważną – art. 58 kc. (pозew k. 5-139).

W odpowiedzi na pozew pismem z dnia 17 listopada 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarówno co do zasady, jak i wysokości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia i wysokości jego kwoty wobec niewykazania w jej ocenie spełnienia świadczenia w kwocie stanowiącej wysokość roszczenia przez poszczególnych powodów. Pozwany zakwestionował twierdzenie strony powodowej wskazane w pozwie, w myśl którego doszło do zapłaty przez stronę powodową raty w wysokości 506.108,75 zł oraz raty odsetkowej w wysokości 87.119, 61 zł z uwagi na twierdzenie, iż powodowie od 02.01.2015 roku spłacali raty w CHF. Pozwany zaprzeczył prawidłowości wyliczeń złożonych przez stronę dowodową, zarówno od strony matematycznej, wartości przyjętych w wyliczeniach, jak i założeń do ich sporządzenia, wskazując na nieweryfikowalność tych wyliczeń, albowiem strona powodowa nie podała założeń i danych źródłowych przyjętych do ich sporządzenia, wnosząc jednocześnie o oddalenie wniosków dowodowych obejmujących ww. wyliczenia. Bank wniósł o oddalenie wniosku dowodowego powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego właściwego w sprawach finansowych, z uwagi na to, że w ocenie pozwanego teza dowodowa była nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy oraz o oddalenie wniosku dowodowego w postaci Raportu Rzecznika (...) z czerwca 2016 roku pod nazwą „Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umocowaniach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami”, zarzucając Raportowi powierzchowność i rażącą jednostronność, a ponadto oceniając ww. jako pozbawiony właściwej podstawy prawnej i niedopuszczalny środek dowodowy.

Pozwany bank wskazał także na brak podstaw do żądania przez powodów spornej kwoty w sposób solidarny oraz na przedawnienie dochodzonego roszczenia w całości. Zdaniem pozwanego banku żądanie zapłaty roszczenia dochodzonego pozewem na rzecz powodów solidarnie nie zostało wykazane. Powodowie nie pozostają w związku małżeńskim, a ponadto brak jest dowodów na spełnienie przez poszczególnych powodów świadczeń, których domagają się zwrotu.

Pozwany bank podniósł również zarzut nieudowodnienia roszczenia. Zdaniem pozwanego strona powodowa poprzestaje na ogólnikowych wywodach prawnych, z których wywodzi tezę o abuzyność zakwestionowanych postanowień umowy kredytu. Poza wielokrotnym powtórzeniem zarzutu o hipotetycznej dowolności banku w kształtowaniu kursów walut we własnej tabeli kursowej, nie powołują żadnych dowodów na okoliczność wykazania przesłanek wynikających z art. 385¹ § 1 kc.

Ponad to strona pozwana stanęła na stanowisku, że udzielanie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej nie jest sprzeczne z prawem, a nad to umowa nie narusza istotnych interesów konsumentów oraz dobrych obyczajów, tym samym klauzula waloryzacyjna nie może być uznana za abuzywną. Nad to kredyty waloryzowane kursem walut obcych były udzielane jedynie na wniosek kredytobiorców, regulamin udzielania kredytów i pożyczek dla osób fizycznych

zawierał kompleksową regulację dotyczącą zasad waloryzowania kwoty udzielonego kredytu i zasad spłaty kredytu waloryzowanego kursem obcej waluty, kredytobiorca natomiast na każdym etapie wykonania umowy mógł dokonać zmiany waluty waloryzacji kredytu, w tym całkowicie wyeliminować element waloryzacji z umowy.

Jednocześnie strona pozwana wskazała, iż dokonując oceny na gruncie art. 58 §1 kc, strona powodowa dopuściła się istotnego błędu we wnioskowaniach, przy dokonywaniu oceny relacji art. 58 i art. 385¹ kc, przede wszystkim dlatego, że dokonała bezpodstawnego utożsamienia przesłanek zastosowania obydwu norm prawnych, jak i skutków, które te normy wywołują.

Pozwany bank dodatkowo podniósł, iż stosowanie wewnętrznej tabeli kursowej jest dopuszczalne ze względu na brak wpływu banku na wahania na rynku walutowym oraz wynikające z tego ryzyko, podnosząc również fakt, że bank równocześnie proponował kredyty niewaloryzowane w walucie PLN. Pozwany bank wskazał, iż z załączonych do pisma dowodów wynika, iż kurs z tabeli kursowej banku i kurs ustalany przez NBP podąża zawsze za bieżącymi danymi rynkowymi, co przeczy zarzutom strony powodowej o arbitralności tabel kursowych banku, a częstotliwość zmiany tabeli kursowej banku stanowi odzwierciedlenie częstotliwości i zakresu zmian na rynku walutowym.

Ponad to pozwany wskazał, iż w przypadku gdy kredytobiorcy uważaliby, że kurs waluty waloryzacji zmienia się niekorzystnie umowa przewidywała możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez jakiegokolwiek prowizji, a także możliwość przewalutowania kredytu. I tak powodowie w dniu 7 lipca 2008 roku dokonali spłaty kapitału po kursie niższym niż w datach uruchomienia kolejnych transz kredytu. W dniu 20 stycznia 2009 roku aneksem strony zmieniły treść umowy i począwszy od tej daty oprocentowanie kredytu ustalane było na podstawie LIBOR 3M oraz stałej marży pozwanego banku. Na podstawie zawartego w dniu 3 grudnia 2014 roku powodowie rozpoczęli spłatę kredytu bezpośredniego w walucie waloryzacji, bez konieczności odwołania się do tabel kursowych stosowanych przez pozwanych bank. W konsekwencji zarzuty odwołujące się do tabel kursowych i zmiany oprocentowania kredytu są chybione, gdyż odnoszą się do nieobowiązującego strony stanu umowy o kredyt.

Zdaniem pozwanego banku brak jest podstaw do przyjęcia, iż postanowienie umowy § 10 ust. 2 jest abuzywne, albowiem wskazane są w nim przyczyny zmiany oprocentowania i nie zostało uznane za klauzule abuzywne w postępowaniu abstrakcyjnym, a aktualnie możliwość dokonywania zmian oprocentowania jest powszechnie przyjętym, akceptowanym i stosowanym uprawnieniem banku, określanym przez prawo bankowe.

Zdaniem pozwanego, z uwagi na to, że przedmiot orzekania i zakres kontroli wzorców umownych oraz postanowień umów w ramach kontroli abstrakcyjnej i indywidualnej są znacząco różne, odmienne rozumienie powyższego zagadnienia i przyznanie wyrokom wydanym w trybie kontroli abstrakcyjnej rozszerzonej prawomocności również w indywidualnych stosunkach umownych byłoby do niepogodzenia z zasadą prawa do sądu oraz zasadą racjonalnego prawodawcy. (odpowiedź na pozew k. 154-518v).

Powodowie w replice na odpowiedź na pozew, pismem z dnia 19 grudnia 2017 roku, podejmując polemikę z twierdzeniami strony pozwanej zaprezentowanymi w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, podtrzymali stanowisko zaprezentowane w pozwie. Jednocześnie w piśmie tym sprecyzowano sposób wyliczenia dochodzonego roszczenia, wskazując przy tym, że zastosowanie średniego kursu NBP z dnia płatności raty byłby niedopuszczalną amortyzacją, a bezskuteczność w interesie przedsiębiorcy, sprzeczną z konsekwencjami abuzywności postanowień jakie powinny zaistnieć dla nieuczciwego przedsiębiorcy. Jednocześnie stwierdzono, iż istnieją co najmniej dwie alternatywne podstawy do zasądzenia na rzecz powodów żądanej pozewem kwoty. Po pierwsze, kwota ta może być zasądzona tytułem świadczenia nienależnie pobranego przez pozwanego bank od powodów w związku z tzw. waloryzacją umowy – przewalutowaniem rat kredytu w odniesieniu do abuzywnej klauzuli umownej (§11 ust. 5 umowy). Po drugie kwota ta może zostać zasądzona tytułem rozliczenia kredytu w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy. Konsekwencją nieważności umów stron jest m. in. to, że kwoty wpłacone przez powodów na rzecz pozwanego, w ramach przedmiotowej umowy, stanowiły świadczenie nienależne. Rozwiązanie to powinno mieć zastosowanie w sytuacji gdy w której sąd nie stwierdzi istnienia przesłanek do ustalenia, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Postanowienia umowy § 10 ust. 1 i 2 stanowiące o zmiennym oprocentowaniu kredytu, zdaniem strony powodowej odwołują się do bliżej nieokreślonych parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego jako przesłanki do zmiany oprocentowania. Regulacje te dają możliwość zmiany oprocentowania oraz wskazują kiedy może to nastąpić. Żadna nie określa sposobu, w jaki zmiana oprocentowania miałaby być dokonywana, według jakiego algorytmu. Odwołując się do pojęcia „stopy referencyjnej” nie zdefiniowano go.

Zdaniem powodów bank bezpodstawnie zarobkował na nich w związku z pobieraniem od nich środków pieniężnych na spłatę kredytu i wzrostem kursu waluty. Różnica pomiędzy kwotą raty wyliczonej na podstawie kursu pierwotnego, a kwotą raty wyliczoną w odniesieniu do pierwotnego kursu waluty stanowi dodatkowe przysporzenie dla banku.

Uzasadniając solidarne zasądzenie na ich rzecz kwot żądanych pozwem pełnomocnik powodów wskazał, na okoliczność, iż powodowie spełnili na rzecz banku świadczenia jako dłużnicy solidarni, nad to na potrzeby spłaty kredytu powodowie założyli w pozwanym banku rachunek bankowy. Z ostrożności procesowej pełnomocnik powodów wniósł o zasądzenie na ich rzecz kwot po 51.201,06 złotych.

Jednocześnie strona powodowa wniosła o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych i załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew. (replika na odpowiedź na pozew k. 522-605).

Pozwany w piśmie przygotowawczym z dnia 13 lutego 2018 roku stanowiącym odpowiedź na replikę powoda podtrzymał wnioski, twierdzenia i zarzuty podniesione w odpowiedzi na pozew. Ponadto pozwany bank między innymi podniósł, iż powodowie twierdząc że bank zastosował wobec nich arbitralne, dowolne i niesprawiedliwe kursy walut, nie uprawdopodobnili, że chociażby jeden z kursów stosowanych przez bank w okresie wykonywania umowy pozostawał dowolny i oderwany od kursów rynkowych. Dodatkowo strona pozwana podniosła, iż nie jest prawdą by na skutek zmieniających się kursów walut pozwany bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie, nieprzewidziane przez strony umowy, albowiem pozyskane środki w ramach spłaty rat w PLN są wykorzystywane na zakup CHF celem spłaty pożyczki walutowej umożliwiającej sfinansowanie akcji kredytowej. Nad to waloryzacja jest funkcją odsetek ustawowych za opóźnienie, a nie odsetek kapitałowych.

Na wypadek uwzględnienia wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pozwany wniósł o przeprowadzenie tego dowodu na dodatkowe okoliczności przez niego zgłoszone.

Podstawą naliczania ustalania kursów średnich NBP stanowiły między innymi kursy pozwanego banku, przy czym co istotne, kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, tym samym przeliczanie raty kredytu na jego podstawie jest nieuzasadnione. (pismo procesowe k. 607-651).

Powodowie w piśmie uzupełniającym uzasadnienie pozwu z dnia 19 listopada 2018 roku, powołując się na orzecznictwo oraz uchwałę Prezesa Narodowego Banku Polskiego, podtrzymali stanowisko zaprezentowane w pozwie (pismo procesowe k. 707-737).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z dnia 9 czerwca 2006 roku powodowie zwrócili się do (...) Banku S.A. o udzielenie kredytu w kwocie 400.000 zł, którego walutą waloryzacji byłby frank szwajcarski, na okres 360 miesięcy, z przeznaczeniem kredytu na budowę i zakup domu jednorodzinnego. (**dowód:** wniosek k. 231-233)

Cena zakupu została zadeklarowana w kwocie 363.800 złotych, a koszty okołokredytowe 36.200 złotych, bez udziału środków własnych. Powodowie zawnieśli o zabezpieczenie kredytu w drodze hipoteki na kredytowanej nieruchomości, weksła własnego, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu. (**dowód:** wniosek k. 231-233)

W czasie składania wniosku powód był właścicielem dwóch mieszkań o łącznej wartości (...) złotych. Powód spłacał kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w (...) Banku na kwotę 155.000 złotych, dwie karty kredytowe i debet na rachunku bankowym w (...). (**dowód:** wniosek k. 231-233, przesłuchanie powoda protokół k. 740-740v, nagranie 00:01:45-00:05:50, protokół k. 667-669, nagranie 00:27:36-00:59:58; przesłuchanie powódki protokół k. 740v, nagranie 00:06:03-00:07:57, protokół k. 666v-667, nagranie 00:09:00-00:27:06)

Przed zawarciem umowy przedstawiono powodowi ryzyko związane z kredytami walutowymi oraz metody określenia wysokości rat kredytu, tj. tabeli kursowych. Regulaminy i instrukcje były dostępne na żądanie klientów (**dowód:** umowa kredytowa k. 234-238v, przesłuchanie świadka S. E. protokół k. 687-689 – 00:08:10-00:11:20).

W dniu 29 czerwca 2006 roku powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) w segmencie A przy ul. (...) w S., finansowanie kosztów prac wykończeniowych w ww. lokalu mieszkalnym oraz finansowanie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy licząc od daty zawarcia umowy. Powodom został udzielony kredyt w PLN w kwocie 400.000 złotych. Zgodnie z ust. 3 tego paragrafu walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (CHF). W myśl ust. 3A § 1 kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 czerwca 2006 roku według kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wyniosła 155.327,74 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z § 5 umowy kwota 302.500 złotych miała być wypłacona na rachunek wskazany w umowie, 61.300 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy z przeznaczeniem na prace wykończeniowe, 36.200 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Wypłata miała nastąpić w VIII opisanych w umowie transzach.

Kredyt spłacany miał być w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i w kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 umowy), stanowiącym załącznik i integralną część umowy, doręczanym kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF. (§ 11 ust. 2 umowy) W myśl § 11 ust. 5 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (**dowód:** umowa kredytowa k. 234-238v)

Prowizja za udzielenie kredytu stosownie do postanowień umowy wynosiła 0.80% kwoty kredytu tj. 3.200 zł (§ 1 ust. 7). Opłata z tytułu ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S. A. wynosiła 0.20% kwoty kredytu tj. 800.00,00 zł (§ 1 ust. 7A). Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 2.35% (§ 1 ust. 8). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej (§ 10 ust. 1). Pozwany Bank zastrzegł możliwość zmiany wysokości oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2).

O każdej zmianie oprocentowania (...) zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Bank zobowiązał się, iż informacja na temat obowiązującego oprocentowania kredytu podawana będzie również do wiadomości w placówkach i na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. (...) zobowiązał się do sporządzenia i wysłania harmonogramu spłat określającego nową wysokość rat spłaty kredytu. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...). (**dowód:** umowa k. 234-238v)

§ 7 ust. 1 umowy stanowi, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej

(...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF określona jest na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy. (**dowód:** umowa k. 234-238v)

Tabela kursowa banku skonstruowana była na wzór tabeli kursowych Narodowego Banku Polskiego, tj. w ten sposób, że bank wyznaczał na początku kurs średni każdej waluty w oparciu o dane prezentowane w serwisach międzynarodowych, na przykład w serwisie (...) lub R., następnie na podstawie odpowiednich parametrów Bank określał kurs średni, by z niego w wyniku działań matematycznych związanych z wysokością spreadu, określić wysokość kurs kupna i kurs sprzedaży CHF (**dowód:** przesłuchanie świadka S. E. protokół k. 687-689 – 00:21:40:01-00:22:46).

Splaty rat kapitału i odsetek kredytu kredytobiorca stosownie do postanowień umowy dokonywał na rachunek kredytowy określony w umowie prowadzony w Banku poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków (§ 12A ust. 1) (**dowód:** umowa kredytowa k. 234-238v).

Za dzień spłaty uznawano dzień wpływu środków na rachunek kredytowy Banku (§ 12A ust. 3 umowy). Termin jest zachowany jeśli w dniu spłaty raty wynikającym z harmonogramu spłat nastąpi uzupełnienie rachunku kredytowego pełną kwotą raty kredytu i odsetek (§ 12A ust. 4 umowy). Kredytobiorca zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...)określonego w umowie, zaś zlecenie miało charakter nieodwołalny i wygasało po całkowitym rozliczeniu kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia na rachunku, w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 12B ust. 1 umowy). (**dowód:** umowa kredytowa k. 234-238v).

W § 3 umowy zatytułowanym „Prawne zabezpieczenie kredytu” w ustępie 1 ustalono zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 600 000 zł ustanowionej na nieruchomości określonej w § 2 i wpisanej do nowozałożonej KW. Ponad to jako prawne zabezpieczenia kredytu ustalono: weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorcę wraz z deklaracją wekslową, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A., przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości na kwotę nie niższą niż 363.800 złotych, przy czym umowa ta winna być zawarta z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez (...), ubezpieczenie pomostowe do czasu przedłożenia odpisu z kw o wpisie hipoteki to jest ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji.

W § 3 ust. 3 ustalono, iż prawnym zabezpieczeniem kredytu jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia i opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36 miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 3.813,60 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 3.813,60 zł bez odrębnej dyspozycji z rachunku o którym mowa w § 6 umowy. (**dowód:** umowa k. 234-238v)

W dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. w wysokości 800 złotych (0,20% kwoty kredytu) zgodnie z § 1 ust. 7a umowy. (**dowód:** umowa k. 234-238v)

W § 30 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Natomiast w ust. 2 tegoż paragrafu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany

z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje. (**dowód:** umowa k. 234-238v)

Obowiązujący w dacie zawarcia umowy regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...) przewidywał, że pozwany bank udzielał kredytów hipotecznych w złotych polskich, jak i kredytów złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę (rozdział III § 1 ust. 1 -3 regulaminu k. 254 akt sprawy).

Warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek w (...) również uregulowane zostały w ww. regulaminie. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1- 2 regulaminu (...) uzależnia udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonywania oceny zdolności kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...).

Zgodnie z § 9 ust. 2 ww. regulaminu – w przypadku kredytów waloryzowanych oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego danego kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. (**dowód:** regulamin k. 255v akt sprawy)

Powodowie zapoznali się z treścią umowy kredytu przed jej podpisaniem. Nie mieli zastrzeżeń co do jej treści. Powodom przedstawiono symulację praktycznego funkcjonowania umowy kredytu; mogła być ona przeprowadzona wyłącznie na żądanie klienta i nie mogła przewidywać wysokości kursu waluty CHF w przyszłości (**dowód:** przesłuchanie powoda protokół k. 740-740v, nagranie 00:01:45-00:05:50, protokół k. 667-669, nagranie 00:27:36-00:59:58; przesłuchanie powódki protokół k. 740v, nagranie 00:06:03-00:07:57, protokół k. 666v-667, nagranie 00:09:00-00:27:06; przesłuchanie świadka S. E. protokół k. 687-688, nagranie 00:02:01-00:45:08).

K. B. i M. M. (1), w chwili zawarcia umowy pozostawali w konkubinacie. Posiadali wspólny rachunek bankowy.

K. B. nie zaciągała wcześniej zobowiązań kredytowych. W dacie zaciągnięcia zobowiązania K. B. posiadała wykształcenie wyższe, pozostawała na urlopie wychowawczym. Nie miała wiedzy na temat prawa zobowiązań, finansów i bankowości.

W dacie zawarcia przedmiotowej umowy M. M. (1) posiadał wykształcenie wyższe, od 1 września 2005 roku wykonywał zawód (...)w (...) Banku S. A.. Wcześniej pracował w bankach: (...), Banku. Pełnił stanowiska kasjera, a następnie doradcy kredytowego. W ramach działalności zawodowej dokonywał sprzedaży kredytów także w walutach innych niż PLN. Nie posiadał wykształcenia w kierunku bankowości. W dacie zaciągnięcia zobowiązania był stroną umowy kredytowej z (...) Bank S. A., na kwotę 155.000 zł. Powód zdecydował się na przyjęcie oferty zaciągnięcia rzeczowego zobowiązania finansowego waloryzowanego do CHF ze względu za najwyższą proponowaną mu kwotę kredytu oraz wysokość raty. Ubiegał się także o kredyt w miejscu jego zatrudnienia, jednak zaproponowano mu mniej korzystne warunki. (**dowód:** przesłuchanie powoda protokół k. 740-740v, nagranie 00:01:45-00:05:50, protokół k. 667-669, nagranie 00:27:36-00:59:58; przesłuchanie powódki protokół k. 740v, nagranie 00:06:03-00:07:57, protokół k. 666v-667, nagranie 00:09:00-00:27:06, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 244 akt sprawy).

K. B. i M. M. (1) w dniu 20 stycznia 2009 roku zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. aneks do umowy kredytu na podstawie którego zmianie uległo oprocentowanie, w ten sposób, że stanowiło wysokość stawki bazowej LIBOR 3M dla CHF z dnia 27 listopada 2008 wynosząca 1.27% powiększoną o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego Banku w wysokości 3.03 p.p. Zmiana oprocentowania została dokonana z inicjatywy powoda M. M. (1) (**dowód:** wniosek k. 239, aneks do umowy k. 240-240v, przesłuchanie powoda protokół k. 740-740v, nagranie 00:01:45-00:05:50, protokół k. 667-669, nagranie 00:27:36-00:59:58)

W dniu 31 marca 2009 roku (...) poinformował, poprzez ogłoszenie w serwisie internetowym, że od 1 kwietnia 2009 roku ulega zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...). Nowy

regulamin wprowadził definicję spreadu walutowego i informację o kursach walutowych oraz zmiany w zakresie przewalutowania. W dniu 30 czerwca (...) poinformował, poprzez ogłoszenie w serwisie internetowym, że od dnia 1 lipca 2009 roku ulega zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), który wprowadza między innymi możliwość spłaty kredytu w walucie waloryzacji. Zmiana była związana z postanowieniem Rekomendacji S (II) wydanej przez Komisję nadzoru Finansowego. (**dowód:** pisma okólne, regulaminy, zrzuty informacji internetowej – k.264-284).

W dniu 3 grudnia 2014 roku został podpisany przez strony aneks do umowy kredytowej z dnia 29 czerwca 2006 roku zgodnie z którym bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego, gdzie spłata w walucie waloryzacji możliwa jest z rachunku walutowego prowadzonego przez bank w walucie waloryzacji kredytu. (**dowód:** aneks k. 241-242)

Kredyt został spłacony przez powodów w całości w dniu 29 lipca 2016 roku. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, jak również dowodu z przesłuchania strony powodowej oraz przesłuchania świadka S. E..

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadka S. E. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Zeznania świadka pozostawały w zgodzie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, były spójne i logiczne, dlatego też we ocenie Sądu należało dać im wiarę. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka S. E., albowiem nie odnosiły się one do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu. W tym też zakresie świadek nie posiadał żadnych istotnych informacji.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne częściowo oparł się również na depozycjach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie przedstawili informacje stricte na temat przyczyn i samego zawarcia umów kredytowych i aneksów, to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebraniem w sprawie. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powodów nakazują wątpić w podnoszone zarzuty o ich niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, oceniony także pod kątem wykształcenia powodów, jak i doświadczenia zawodowego powoda, który pracował dla konkurencyjnego banku i sprzedawał kredyty również waloryzowane, jak i wykształcenie powodów wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu mieli oni pełną świadomość: różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyka walutowego, spreadu i zmienności oprocentowania. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

W pozwie powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych specjalistów. Biegłego specjalisty z zakresu rachunkowości w celu weryfikacji wyliczeń kwot bezpodstawnego wzbogacenia banku, przedstawionych przez powodów w załączonych do pozwu tabelach. Powodowie wnieśli o dopuszczenie tego dowodu w przypadku wykazania przez bank błędów rachunkowych w przedmiotowych wyliczeniach, w sytuacji gdyby sąd przyjął, że kredyt powinien być przewalutowany według kursu waluty z dnia podpisania umowy. Biegłego specjalisty z zakresu bankowości i rachunkowości, w celu ustalenia – na wypadek uznania, że przedmiotowy kredyt jest kredytem złotówkowym oprocentowanym do LIBOR – kwot rzeczywiście należnych bankowi tytułem spłaty rat kredytu oraz w celu wyliczenia nadpłaty powstałej po stronie powodów w związku z comiesięcznym pobieraniem od nich przez bank kwot wyższych, niż rzeczywiście należne bankowi.

W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2017 roku pełnomocnik powodów wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu rachunkowości lub finansów lub bankowości, w celu wyliczenia wysokości rat (z podziałem na część odsetkową i kapitałową), jakie powodowie powinni byli płacić na rzecz banku w przypadku przyjęcia, że kredyt jest waloryzowany w CHF. Przy czym strona powodowa zastrzegła, że przedmiotowy wniosek dowodowy winien być uwzględniony na wypadek przyjęcia przez sąd, że kredyt powinien być przewalutowany według kursu waluty z dnia podpisania umowy lub innego. Ewentualnie na wypadek przyjęcia, że kredyt powinien

być waloryzowany niekoniecznie w odniesieniu do waluty obcej, lecz innego wskaźnika, jak np. wskaźniki inflacji publikowane przez GUS.

Wnioski powyższe nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powoda wykraczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do określenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Ponadto to strona winna sformułować wniosek dowodowy w taki sposób by odpowiadał on podstawie faktycznej powództwa i miał na celu udowodnienie twierdzeń pozwu. Tymczasem strona powodowa sformułowała wnioski te w sposób otwarty przerzucając ostatecznie na sąd obowiązek sformułowania tezy dowodowej, żądając by to sąd określił ostatecznie ramy podstawy faktycznej pozwu co jest sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności, jak i istotą procesu cywilnego gdzie ramy faktyczne pozwu winien określić powód. Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd pominął wnioski powodów zawarte w punktach od „j” do „l” pozwu, tj. o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentów z ksiąg bankowych związanych z przedmiotową umową kredytową, dokumentów będących w dyspozycji Komisji Nadzoru Finansowego oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W ocenie Sądu zbędne było przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów z przyczyn, dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej z dnia 29 sierpnia 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powodów z pozwanym bankiem, należy stwierdzić, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. W przedmiotowej umowie kredytu określono kwotę przekazaną powodom jako kredytobiorcom na 400.000,00 złotych i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF (155 327,74), tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, oprocentowania, czy też zabezpieczenie umowy kredytu hipoteką kaucyjną na nieruchomości będącej przedmiotem inwestycji, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Słusznie potwierdza to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, L.). Uzasadnienie ww. wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Według art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współzycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k. c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu w nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Nieuprawniony jest wówczas argument, jakoby bank zażądał

zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony. Bank nie wyliczał też oprocentowania od kwoty niewynikającej z umowy, ale z wysokości kapitału faktycznie udostępnionego, po uwzględnieniu zmiany jego wartości. Roszczenie w postaci powtórnego przeliczenia kwoty, jaką zdaniem powodów należało zwrócić Bankowi w ramach świadczenia wobec pozwanego w oparciu o kurs walut z dnia zawięzania umowy, jest więc w ocenie Sądu bezpodstawne.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe ani k. c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak własny lokal mieszkalny, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Powodowie mieli możliwość rynkową wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu nieindeksowanego walutą obcą). Zachowali także możliwość negocjowania konkretnych ustaleń umownych. Tym samym na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierali bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Nie można w tym wypadku nie zwrócić uwagi na fakt, że powód M. M. (1) pełnił stanowisko doradcy kredytowego w konkurencyjnym w stosunku do powoda banku. Potwierdził on także, że w podmiocie jego zatrudnienia udzielano kredytów „we wszystkich walutach”. Tym samym, nawet mimo braku wykształcenia w kierunku prawa, ekonomii bądź bankowości, posiadał wiedzę w zakresie funkcjonowania klauzul waloryzacyjnych. Jednoznacznie należy więc ocenić, że powodowie z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdzili w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu ich o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że posiadali oni pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powodowie świadomie chcieli korzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Sąd nie podzielił również zarzutu dotyczącego naruszenia postanowień Dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych. Jak już zostało wykazane, nie można zaakceptować poglądu, jakoby ze względu na wahania kursu walut, całość ryzyka związanego z utratą bądź zyskiwaniem na wartości PLN czy CHF, było w całości ponoszone przez kredytobiorcę. Należy podzielić stanowisko pozwanego, który podkreślał, że wzrost kursu waluty jest niekorzystny dla kredytobiorcy, ale w sytuacji spadku kursu obciążony ryzykiem straty staje się bank. Reasumując, ryzyko obciąża obie strony umowy kredytowej. Ponadto postanowienia umowy nie były obarczone charakterystycznym dla instrumentów finansowych stopniem ryzyka, lecz zmierzały do jego minimalizacji dla obu stron. Dokonując przedpłat i innych czynności prawnofinansowych na rzecz budowy i nabycia lokalu mieszkalnego, powodowie nie dokonywali inwestycji, ich celem nie było bowiem osiągnięcie zysku. Niewątpliwie podpisana przez powodów umowa kredytu hipotecznego spełniała wymogi przewidziane dla umowy o której mowa w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, a zawarte w niej klauzule waloryzacyjne nie miały charakteru instrumentu inwestycyjnego. Szczególną uwagę należy także zwrócić na przytoczony przez pozwanego wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 grudnia 2015 roku o sygn. C-312/14 (Legalis), który potwierdził, że kredyty denominowane w obcej wobec waluty państwa członkowskiego walucie, nie podlegają ww. Dyrektywie 2004/39/WE z uwagi na to, że „jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych”. Z powyższych względów Sąd doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zastosowania nie znajdują zapisy Dyrektywy 2004/39/WE w sprawie rynków instrumentów finansowych, a twierdzenia strony powodowej podniesione w tym zakresie są nieuzasadnione. Odnosząc się zaś do sprzeczności postanowień umowy z pozostałymi wymienionym przez stronę powodową aktami prawa europejskiego zauważyć należy, że akty te nie miały zastosowania do zawartej przez strony umowy, dlatego też nie znajdują one zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Przedmiotowa umowa nie może być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k. c., ponieważ nie narusza przepisów prawa.

Uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie należy więc zastosować tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. Akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego,

lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powodów (konsumentów), zgłoszone we wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powodów w sposób nie budzący wątpliwości roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej z 29 czerwca 2006 roku, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powodowie pragnęli zaciągnąć kredyt hipoteczny na częściowe sfinansowanie budowy budynku i zakup nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego, który zapewniłby uzyskanie jak najwyższej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższej racie. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić, w pewnych warunków również następczo – na co wskazuje aneks do umowy z dnia 20 stycznia 2009 roku zawarły z inicjatywy powoda M. M. (2). Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków

umownych był ściśle zdeterminowany ich potrzebami świadomie przez nich zgłoszonymi. Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale ma zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń zawartych w § 30 ww. umowy zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu oraz kryteriami zmiany stóp procentowych przez pozwany Bank, powodowie dokonali jednocześnie zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Dodać jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytlił okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd przychyliła się do stanowiska strony pozwanej, że powodowie nie wykazali zajęcia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy przyznać im rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanej banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w

sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Nadto, wskazać należy, że w regulaminie kredytu wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany Bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Sąd przypomina, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF. Sąd pragnie nadmienić, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie.

Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów zgodnie z ich depozycjami.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt

indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny, rezygnując z oferty banku w którym powód był zatrudniony. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnieśli o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałaby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy by odbiegał od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do zarzutu abuzywności postanowień zawartych w umowie, a dotyczących zmiennego oprocentowania w § 10 umowy sąd podzieliła stanowisko strony pozwanej wyrażone w odpowiedzi na pozew. Istotną okolicznością jest fakt, iż bank był zobowiązany do informowania powodów o zmianie oprocentowania, w przypadku braku zgody na tą zmianę mieli prawo do wypowiedzenia umowy, nadto to świadomie wybrali ofertę banku, gdzie inne banki w tym czasie oferowały kredyty z oprocentowaniem opartym na stawce LIBOR i marży. Dodatkowo powodowie nie podjęli próby wykazania by zmiana oprocentowania w oparciu o zapisy umowy rażąco naruszała interesy powodów, to jest by ustalone stopy procentowe diametralnie odbiegały od tych stosowanych na rynku. I wreszcie okolicznością istotną jest fakt, iż na wniosek strony powodowej strony w 2009 roku podpisały stosowny aneks zmieniający to postanowienie.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest bezsporne, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu ocenili, że kredyt mógł nie być dlań korzystny, a ryzyko, o którym zostali poinformowani, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Zeznania świadka potwierdziły metodologię spłaty rat kredytu, która sprowadzała się do spłat w walucie waloryzacji CHF, ponieważ bank, wykorzystując środki finansowe pochodzące z uiszczanych przez powodów rat kredytu, nabywał walutę szwajcarską w imieniu powodów i wówczas uznawał ratę za spłaconą w sposób właściwy. Tym niemniej pozwany, w celu wykonania zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego, umożliwił od 2009 roku spłatę rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, z której to możliwości powodowie skorzystali w 2015 roku. Tym samym zaakceptowali oni wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia oraz ich zeznań wynika, że budziła ona ich podejrzliwość, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwanego bank, jak twierdzą, nie rozumieli. Powyższe działanie należy ocenić jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację

prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył ich z pozwanym, mimo iż zostali poinformowani o ryzyku z nim związanym.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powodów oraz nie dopatrywał się nieważności umowy. W związku z tym efektywne wypełnienie przez zobowiązań płynących z tych postanowień wyklucza możliwość uznania dokonanych przez nich świadczeń za nienależne.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie strona powodowa dowiodłaby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powodów nie jest uzasadniona. Wątpliwości budzi powiązanie wyliczeń tylko i wyłącznie na podstawie kursu z chwili zawarcia umowy – kursu sztywnego, bowiem taki zabieg prowadzi do wyłączenia głównego z założeń zawartej umowy – waloryzacji. Natomiast przyjęcie jako kapitału kredytu kwoty wyrażonej w PLN oprocentowanej stawką LIBOR jest nieuzasadnione z uwagi na to, że taki produkt kredytowy, to jest oprocentowanie kredytu złotowego oprocentowaniem kredytu walutowego, na rynku nie istnieje, co de facto prowadziłoby do usankcjonowania stosunku który nigdy pomiędzy stronami nie zostałby zawarty.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu w całości na zasadzie art. 405 k.c. a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali proces w całości, dlatego też zobowiązani są do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w łącznej kwocie 5 417 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804), jak również koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.